



Materiały na dzień skupienia

LUTY A.D. 2010

Czwarta zasada duchowości zmartwychwstańczej:

ULEGAMY GRZECHOWI

Spis treści

Wstęp	1
Przesłanie Przełożonego Generalnego na Dzień Założycieli	2
I. Modlitwy poranne z rozmyślaniami	3
II. Spotkanie modlitewne z konferencją	5
III. Spotkanie domowe	14
Materiały pomocnicze.....	15

Wstęp

W naszym Zgromadzeniu drugi miesiąc roku ma wydźwięk szczególny. Najpierw 2 lutego przeżywamy Dzień Życia Konsekrowanego, co jest dobrą okazją do odnowienia ślubów zakonnych i medytacji nad własną tożsamością. Z kolei 17 lutego próbujemy niejako cofnąć się do korzeni naszej Wspólnoty, do jej początków i dostrzec dany przez Boga charyzmat, łaskę, w której i my przecież mamy udział przez powołanie do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego (por. *Charyzmat*). Na ten szczególny dzień swoje przesłanie kieruje do nas Ojciec Generał.

Przekazuję Drogim Współbraciom kolejne „Materiały na dzień skupienia”. Tematyka koncentruje się wokół czwartej zasady duchowości zmartwychwstańczej: jesteśmy grzesznikami. Medytacja nad tym zagadnieniem harmonizuje z liturgicznym okresem Wielkiego Postu, który także w tym miesiącu rozpoczynamy.

Dziękuję wszystkim Współbraciom za współpracę i słowa zachęty. Serdecznie zapraszam do wyrażania swoich komentarzy. Można pisać na adres Centrum: cdz.rome@gmail.com. Zapraszam także do odwiedzin Biblioteki Internetowej CR, której zbiory nieustannie się wzbogacają (www.biz.xcr.pl).

Z życzeniami owocnego przeżycia Wielkiego Postu,

ks. Wojciech Mleczo CR

Dyrektor Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej w Rzymie

Przesłanie Przełożonego Generalnego na Dzień Założycieli 2010 r.

Spędzamy dużą część naszego życia na podejmowaniu decyzji. Niektóre z naszych decyzji dotyczą sytuacji trywialnych, np. „Jaki program TV będę oglądał?” albo „Co zjem na śniadanie?”. Z kolei inne decyzje są bardziej dramatyczne: „Jak mogę ulepszyć moją modlitwę?” albo „Czy dobrze głoszę innym Chrystusa Zmartwychwstałego?”. 17 lutego 1836 roku pięciu młodych ludzi podjęło decyzję, aby spróbować żyć wspólnie, na sposób opisany w Dziejach Apostolskich. Jestem przekonany, że nie było im łatwo podjąć się tego przedsięwzięcia. Byli to przecież ludzie z jednej strony bardzo wyzwoleni i utalentowani, a z drugiej mieli wiele wad, z którymi musieli walczyć, aby wytrwać w życiu wspólnotowym. Moglibyśmy idealizować te pierwsze lata i powiedzieć, że nasi Założyciele mieli jasną wizję tego, do czego dążą. Nie uważam jednak, że tak miało się w ich przypadku: były to tak samo niedoskonałe istoty ludzkie, jak i my. Nie jest to winą Boga, że jesteśmy niedoskonali. Niektórzy mogliby powiedzieć, że Bóg przecież mógł albo powinien uczynić ich – i nas – doskonałymi. To jednakże usunęło by z naszego życia i podejmowania decyzji element zmagania. Jednym słowem, życie byłoby nudne. Nasze wybory i zmagania zmuszają nas, abyśmy ciągle byli otwarci na stwórczą moc Boga. Wiemy z doświadczenia, że życie ślubami zakonnymi nie zawsze jest proste i łatwe: są zmagania i, na szczęście, są także radości, w naszych ciągłych wysiłkach próbowania odpowiadania na powołanie Zmartwychwstałego Pana.

W czasie moich wizytacji jestem zbudowany widząc, że w wielu naszych parafiach promuje się nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. Jest to wspólny wybór dla wielu ludzi. Ale co by się stało, gdybyśmy byli równie entuzjastycznie nastawieni do promowania naszego pierwszego Brata Starszego, Bogdana Jańskiego, jako wzór dla współczesnego człowieka? Przecież wielu dzisiejszych ludzi wybiera zabezpieczenie w stylu: „moja przyjemność ponad kogokolwiek i cokolwiek w życiu”, całkiem jak czynił to Bogdan przez kilka lat. Na szczęście, dzięki łasce Bożej, Bogdan na nowo odkrył wiarę i bez wątpienia jest godnym podziwu wzorem dla tych, którzy dzisiaj szukają sensu życia. Gdybyśmy uczynili go bardziej znanym, kto wie jakie cuda mógłby zdziałać Pan przez jego wstawiennictwo. Niech Bóg was błogosławi, a ten okres Wielkiego Postu niech się stanie dla nas wszystkich czasem wielkiego wzrostu duchowego.

Rev. Norbert Raszeja, CR

CZĘŚĆ I – Modlitwy poranne z półgodzinnym rozmyśleniem

Schemat

1. Modlitwy poranne: Jutrznia z rozmyśleniem wg *Modlitewnika Zmartwychwstańca*, s. 56.
2. Po czytaniu – rozmyślanie (30 min).
Punkty do rozmyślenia: s. 3 (oraz gotowa matryca na końcu).
3. Na koniec: modlitwa o beatyfikację Założycieli i o. Pawła Smolikowskiego (*Jezu, Zmartwychwstały Panie...*), *Modlitewnik Zmartwychwstańca*, s. 3.

Co należy przygotować

1. Księgi Liturgii Godzin.
2. Wydrukować dla każdego tekst rozmyślenia (ostatnia strona tych materiałów zawiera gotową matrycę).

Punkty do rozmyślenia

„Jesteśmy grzesznikami” (Charyzmat CR)

Wypowiedzi o. P. Semenienki nt. czynności własnej:

„Jest w nas stare nasze ja (stary człowiek), zwrócone zawsze do siebie, i kręcące się naokoło siebie; jest i nowe ja, zwrócone ku Bogu i w Nim utopione. Ostatnie dno naszej osoby, tam gdzie właściwie nazywamy się ja, postawione jest w środku, i w ciągłej tej walce jaką w niej staczają dwie siły, ja staję się raz starem, drugi raz nowem, według tego czy żyję naturą w zjednoczeniu z fałszywym dobrem, czy żyję nadnaturą w zjednoczeniu z Bogiem.”

(P. Semenenko, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 32)

„Nie brać się samemu do pracy, ale modlić się o łaskę, to jest o działanie Pana Jezusa w nas, i potem z Nim działać. I znowu objaśniałem, aby tak postawione prawidło nie było fałszywie zrozumiane, że dwa są rodzaje pracy, i że według właściwości każdego z nich inaczej trzeba się brać do jednego, inaczej do drugiego rodzaju pracy. Jedna jest przeciw złemu, druga jest w nabyciu dobrego. Przeciwno złemu zawsze mamy łaskę, zawsze, jednym słowem, mamy ją tam, gdzie nagli przykazanie, którego przestąpienie grzech sprowadza, i wtedy Pan Jezus na pewno jest z nami; a więc choć i tam trzeba się modlić o Jego pomoc, ale działać natychmiast z pewnością, że ją mamy. Lecz gdzie idzie o dobrego nabycie – a dla dusz oddanych doskonałości ten jest najzwyczajniejszy

przypadek – tam nie mamy łaski na zawołanie, ani Pan Jezus nie czyni w każdym razie co się nam podoba, tylko sam po swojemu chce działać i rozkładać swoje działanie na chwile, na czasy, na okoliczności, a nam trzeba się do tego zastosować. Na miły Bóg tedy nie brać się samemu do rzeczy, tylko modlić się o zrozumienie naprzód czego chce Pan Jezus, o pragnienie, o wolę samą i nareszcie o czyn.”

(P. Semenenko, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 10)

Modlitwa o beatyfikację Założycieli i o. Pawła Smolikowskiego

(*Modlitewnik Zmartwychstańca*, s. 262-263):

Jeżu, Zmartwychwstały Panie, Twój słudzy Bogdan Jański, Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz i Paweł Smolikowski starali się głosić Tajemnicę Paschalną poprzez umieranie sobie, aby mocą Ducha Świętego żyć w Tobie i dla Ciebie. Błogosław ich wyniesieniu na ołtarze, aby przykład ich życia oraz paschalna dynamika codziennego umierania i powstawania z martwych przynosiły nadzieję zmartwychwstania tak wielu Twoim braciom i siostram, którzy poddają się zniechęceniu w nieustannym zmaganiu z grzechem, błędem i ludzką słabością. Amen.

CZĘŚĆ II – Spotkanie modlitewne z konferencją

Schemat

1. Modlitwa wspólna, np. któraś z części Liturgii Godzin (propozycja: *Godzina w ciągu dnia*)
2. Modlitwa do Ducha Świętego (pieśń, hymn itp.)
3. Konferencja – do odczytania przez przełożonego lub członka domu
4. Rozdanie kartek z punktami do refleksji (do rozważenia np. w czasie adoracji)
5. Wystawienie Najświętszego Sakramentu
6. Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy
7. Adoracja w ciszy (1/2 h, okazja do refleksji nad konferencją)
8. Modlitwa dziękczynna za Prowincję i Zgromadzenie
9. Pieśń uwielbiająca P. Jezusa
10. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem
11. Antyfona do Matki Bożej (np. pieśń)

Czas trwania: ok. 1 godz. 15 min.

Co należy przygotować

1. Księgi Liturgii Godzin
2. Wydrukować tekst konferencji
3. Wszystko, co potrzeba do wystawienia Najśw. Sakramentu

Przebieg spotkania

- 1. Modlitwa wspólna Liturgią Godzin: *Godzina w ciągu dnia*.**
- 2. Modlitwa do Ducha Świętego (np. pieśń, hymn). Propozycja:**

Duchu Przenajświętszy, racz mi udzielić daru mądrości, abym zawsze umiejętnie rozróżniał dobro od zła i nigdy dóbr tego świata nie przedkładał nad dobro wieczne; daj mi dar rozumu, abym poznał prawdy objawione na ile tylko jest to możliwe dla nieudolności ludzkiej; daj mi dar umiejętności, abym wszystko odnosił do Boga, a gardził marnościami tego świata; daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę Bożą; daj mi dar męstwa, abym przewyciężał pokusy nieprzyjaciela i znosił prześladowania, na które mógłbym być wystawiony; daj mi dar pobożności, abym się rozmiłował w rozmyślaniu, w modlitwie i w tym wszystkim, co się odnosi do służby Bożej; daj mi dar bojaźni Bożej,

abym bał się Ciebie obrazić jedynie dla miłości Twojej. Do tych wszystkich darów, o Duchu Święty dodaj mi dar pokuty, abym grzechy swoje opłakiwał, i dar umartwienia, abym zadośćuczynił Boskiej sprawiedliwości. Napełnij Duchu Święty serce moje Boską miłością i łaską wytrwania, abym żył po chrześcijańsku i umarł śmiercią świętobliwą. Amen.

3. Konferencja:

Czwarta zasada duchowości zmartwychwstańczej:

ULEGAMY GRZECHOWI

(Uwaga dla czytającego: proszę wcześniej zapoznać się z poniższym tekstem, a także pomodlić się do Ducha Świętego, aby czytane słowa trafiły do serc, woli i umysłów słuchaczy.)

„Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wiemy i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeżeli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki”.

(1 J 1, 8-10)

Wbrew naszym najlepszym wysiłkom i dobrym intencjom wszyscy ulegamy czasami powabom grzechu. Św. Jan Ewangelista stwierdza jasno i niedwuznacznie: wszyscy grzeszymy. Ten osobisty nasz grzech działa szkodliwie zarówno na nas, jak i na innych, jako że zmniejsza lub całkowicie niweczy naszą wrażliwość na miłość Boga i miłość bliźnich. Ponieważ zakonnik skupia swoje życie na wzajemnej zależności w miłości poprzez śluby zakonne, ów brak wrażliwości na miłość wpływa negatywnie na jego tożsamość osobową. Izoluje go od Boga, innych ludzi, a nawet od niego samego.

Skutki osobistego grzechu odwodzą zakonnika od jego celów i powiększają jego skłonność do zła. Piotr Semenenko opisuje te skutki w ten sposób: „Po grzechu tedy trwa skutek grzechu. *Omnis actus transit actualiter, perseverat virtualiter* ... Najprzód tedy taki grzech rozmyślny do umysłu naszego wprowadza miłość do fałszu. Nie jest to już ów pociąg do dowiedzenia się czy fałsz nie jest prawdą czasem, jak w nędzy natury; ale jest już upodobanie, zamiłowanie w fałszu, i choćby niewiedzieć jak rzecz ta krzyczała, że jest fałszem, nam się koniecznie chce, by była prawdą. I tu nie tylko mowa o upodobaniu w samym uczynku fałszu jakiegoś w jakimś kłamstwie; ale w całym stanie duszy fałszywem; fałszywe wyobrażenie o sobie, o innych, o Bogu nawet, a dlatego, że to wyobrażenie nasze, że przez nas wysnute i ukute. Stąd to szukanie prawdy swojej, przywiązanie do własnego zdania, sprzeczki, a we wszystkim charakter osobistości. Co do uczucia, w nas się zakorzeniła nieczystość po grzechu. Nie tylko pociąg już jest do owocu zakazanego i chęć skosztowania ... ale już po zakosztowaniu smak z przypomnienia albo raczej odświeżenia uczucia, upodobanie przez chęć tego, co było... Na polu woli jest już rozżycie się w sobie jako środka swoim i początku czynności. ... My stajemy jako początek, środek i koniec. Chcemy wszystkiego już dla siebie i jakby z konieczności. ... nareszcie jako środek, jako pan, posiadacz, ustalamy się w tym środku.” (*Życie wewnętrzne*, Lwów 1931, s. 305-306).

Ważnym jest, abyśmy zaakceptowali i uznali grzech za coś, czym jest w istocie, a nie tylko za przekroczenie praw etyki lub norm społecznych. Powoduje on rozpad naszego własnego życia, izoluje nas od bliźniego i niszczy więzi między Bogiem a nami.

Niewielu ludzi zaprzecza wszechobecności zła w dzisiejszym społeczeństwie. Jednak jeżeli nawet ludzie zgadzają się co do tego faktu, nie ma zgody co do tego, że owo zło rodzi grzech, a już nie ma nawet minimalnej chęci, by przyznać się do własnego udziału i zaangażowania się w grzechu. Ta prawda dotyczy nie tylko społeczeństwa w ogólności, lecz tak społeczeństwa katolickiego. Istnieje opór przeciwko wzięciu na siebie odpowiedzialności za własne czyny naganne. Pozostają one złem ogólnym, nie powiązaniem ani z Bogiem osobowym, ani z własnym działaniem. W ten sposób zło, póki nie dotknie czyjegoś własnego życia, jest postrzegane coraz mniej jako zło. I tak działania, które niedawno jeszcze uchodziły za grzeszne w oczach wielu ludzi, obecnie nie są już określane

jako takie; dotyczy to przerywania ciąży, kłamstw, oszustw, rozwodów, gwałtów, pornografii, wandalizmu, nieodpowiedzialności seksualnej. Inne występki społeczne, takie jak: wyzysk biedaków spowodowany niesprawiedliwymi strukturami społecznymi, nie są wcale uznawane za zło. Wydaje się, że rozpowszechnianie się takiego zła obrabowało wielu ludzi ze zdolności uznania go za zło, którym jest w istocie. Spostrzeżenie to zgodne jest z analizą Ojca Semenki, którą cytowano powyżej.

Istnieje w społeczeństwie praktyczna norma postępowania, która zaleca: Nie przyznawaj się do niczego złego. Taka postawa sugerowana jest powszechnie np. wszystkim uczestnikom wypadków drogowych, osobom przesłuchiwanym przez policję, doprowadzanym na salę sądową, pracownikom w rozmowach z pracodawcami; w zaraniu życia przyjmują ją dzieci w stosunkach z nauczycielami, a nawet wobec rodziców. Ojciec Semenka tak mówi o człowieku, który grzeszy: „... Diabeł ciągle mu szeptem: Nie przyznawaj się, bo jak się przyznasz, to będziesz strasznym grzesznikiem”. (Życie wewnętrzne, Lwów 1931, s. 146).

Pyszny grzesznik pragnie przewyciężyć siebie własnym wysiłkiem. Grzesznik pokorny uznaje swój grzech, akceptuje go jako własny; następnie zwraca się do Boga o pomoc. Zdolny jest do zaakceptowania przebaczenia i uzdrowienia, którego Pan mu udziela, a które zawiera także samoprzebaczenie i samoakceptację. W ten sposób walkę przeciw grzechowi czyni integralną częścią swojej duchowości.

Na grzechu powinniśmy koncentrować się bardziej w kategoriach duchowych niż moralnych, to znaczy w kategoriach tego, co słuszne i co niesłuszne. W kategoriach duchowych grzech powiązany jest z wzajemnymi zależnościami, szczególnie z naszym stosunkiem do Boga. Grzech powoduje rozkład osobowości człowieka, jego stosunków z bliźnimi i łamie przymierze, które Bóg zawarł z każdym z nas.

Szczególne znaczenie mają w tym procesie sakrament pojednania i nabożeństwa pokutne (por. Konstytucje, art. 58). Należy zachęcać się nawzajem, aby każdy z nas miał stałego spowiednika, który może pomóc w pojmowaniu tego sakramentu jako celebracji miłosierdzia Bożego. Przez podejście do niego w charakterze grzesznika, który poszukuje raczej uzdrowienia niż okazji do wyrecytowania listy grzechów dla uspokojenia sumienia, człowiek staje się bardziej zdolny do przeżywania tego

sakramentu w celu rozwijania swego stosunku do Pana. Staje się coraz bardziej świadomy swej grzeszności, nie jako czegoś, czego należy się bać, lecz jako znaku wielkiej miłości Boga ku niemu. Każde nowe wejrzenie w głąb swojej grzeszności odbiera jako sposobność odegrania przez Boga większej roli w swoim życiu. W tym duchu pogodnie akceptuje swoją skłonność do grzechu, wiedząc, że umierając dla niego pozwala Duchowi żyć w sobie coraz pełniej.

Tekst za:
Międzynarodowa Komisja Formacji,
Formacja zmartwychwstańcza,
Rzym 1993, s. 47-52

4. Rozdanie kartek z punktami do refleksji

(Uwaga: Po konferencji należy rozdać kartki z punktami do osobistej refleksji. Proszę w odpowiedniej ilości wydrukować matrycę, znajdującą się na końcu niniejszych materiałów).

Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji (do rozważenia np. w czasie adoracji)

*Boże, Ojcze, przez nieskończoną dobroć Twoją, przez najświętszą
mękę Syna Twego Chrystusa wesprzyj mnie łaską Twoją,
przygaś, wyniszcz we mnie wyziewy starego człowieka,
ducha pychy i cielesności. W dobrej chęci ku chwale Twojej, ku dobru bliźniego
i pojednaniu się zupełnemu z Tobą wspomóż mnie wszechmocny
i najdobrotliwszy Panie, abym je szczęśliwie i rychło doprowadził do końca.*
(Bogdan Jański, 29 września 1934)

1. „Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wiemy i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeżeli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki”. (1 J 1, 8-10)
2. Czy uznaję się za grzesznika? Czy widzę własną grzeszność?
3. Czy patrzę na Boga jako na Miłosiernego Ojca, który pragnie mi wszystko przebaczać i dlatego nie muszę ukrywać przed Nim żadnej własnej słabości?
4. Czy mam stałego spowiednika oraz kierownika duchowego? Jeżeli tak, to czy należycie korzystam z jego posługi? Jeżeli nie, to co stoi na przeszkodzie?

5. Wystawienie Najświętszego Sakramentu. Pieśń na wystawienie.

6. Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy

(*Modlitewnik Zmartwychstańca*, s. 96):

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, **ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Jezu, Kapłanie na wieki, **ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI.**

Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór Melchizedeka,

Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą,

Jezu, Kapłanie wielki,

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,

Jezu, Kapłanie naszego wyznania,

Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,

Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,

Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,

Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,

Jezu, Kapłanie wierny,

Jezu, Kapłanie miłosierny,

Jezu, Kapłanie dobroczynny,

Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,

Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,

Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,

Jezu, Kapłanie, siedzący po prawicy Majestatu na wysokości,

Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed obliczem Boga,

Jezu, Kapłanie, któryś nam otworzył drogę nową i żywą,
Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od grzechów Krwią swoją,
Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako ofiarę i hostię dla Boga,
Jezu, Ofiaro Boga i ludzi,
Jezu, Ofiaro święta,
Jezu, Ofiaro niepokalana,
Jezu, Ofiaro przyjęta przez Boga,
Jezu, Ofiaro przejednania,
Jezu, Ofiaro uroczysta,
Jezu, Ofiaro chwały,
Jezu, Ofiaro pokoju,
Jezu, Ofiaro prześlągania,
Jezu, Ofiaro zbawienia,
Jezu, Ofiaro, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,
Jezu, Ofiaro, która dwoje jednym uczyniła,
Jezu, Ofiaro od założenia świata ofiarowana,
Jezu, Ofiaro żywa przez wszystkie wieki,

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego, **WYBAW NAS JEZU.**
Od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła,
Od grzechu świętokradztwa,
Od ducha niepowściągliwości,
Od pogoni za pieniądzem,
Od wszelkiej chciwości,
Od złego używania majątku kościelnego,
Od miłości świata i jego pychy,
Od niegodnego sprawowania świętych Tajemnic,

Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje,
Przez święte namaszczenie Boskości, mocą którego Bóg Ojciec uczynił
cię Kapłanem,
Przez Twego kapłańskiego ducha,
Przez Twoje posługiwanie, którym na ziemi wsławiłeś Ojca Twego,
Przez krwawą ofiarę z Siebie raz na Krzyżu złożoną,
Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą,
Przez Boską władzę, którą jako jedyny i niewidzialny Kapłan
wykonujesz przez swoich kapłanów,

Abyś wszystkie sługi Kościoła w świętej pobożności zachować raczył,

CIEBIE PROSIMY, WYŚLUCHAJ NAS, PANIE.

Aby ich napełnił duch kapłaństwa Twego,
Aby usta kapłanów strzegły wiedzę,
Abyś na żniwo swoje robotników nieugiętych posłać raczył,
Abyś sługi Twoje w gorejące pochodnie przemienił,
Abyś pasterzy według Twego Serca wzbudzić raczył,
Aby wszyscy kapłani nienaganni byli i bez skazy
Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy, Pana uczcili,
Aby składali Ci ofiary w sprawiedliwości,
Abyś przez nich cześć Najświętszego Sakramentu rozkrzewić raczył,
Kapłanie i Ofiaro,

MÓDLMY SIĘ.

Boże, Uświęcicielu i Stróžu Twojego Kościoła, wzbudź w nim przez
Ducha Twojego godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic, aby
za ich posługiwaniem i przykładem, przy Twojej pomocy lud
chrześcijański kierował się na drogę zbawienia. Boże, Ty nakazałeś
modlącym się i poszczącym uczniom oddzielić Pawła i Barnabę do

działa, do którego ich przeznaczyłeś, bądź teraz z Twoim Kościołem trwającym na modlitwie, i wskaż tych, których do służby Twej wybrałeś. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

7. Półgodzinna adoracja w ciszy.

8. Modlitwa dziękczynna za naszą Prowincję i Zgromadzenie.

(Modlitewnik Zmartwychstańca, s. 136):

Zmartwychwstały Panie, Ty obdarzyłeś naszych Założycieli łaską powołania do służby w Kościele, w narodzie i w świecie. Wierzymy, że Twoja miłość wobec nas jest miłosierna i niezawodna. Wierzymy, że powołujesz nas do osobistego i społecznego nawrócenia oraz zmartwychwstania. Pragniemy budować wspólnotę chrześcijańską pośród siebie i na drogach nowej ewangelizacji, aby wszyscy mogli doświadczać nadziei, radości i pokoju twego zmartwychwstania. Prosimy Cię, ożyw wiarę, nadzieję i miłość w naszych wspólnotach. Przyślij nam swoich robotników i pomóż ich uformować według Twego serca, bo żniwo jest wielkie, a prawda i miłość potrzebują świadków i apostołów. Nam, którzy poszliśmy za Tobą, błogosław w życiu i działaniu, w modlitwie i cierpieniu, w milczeniu i przepowiadaniu, by ogień Bożej miłości zapłonął w sercu każdego człowieka. Przyjmij tę modlitwę, Panie Jezu, który żyjesz i królujesz z Ojcem w jedności z Duchem Świętym jako Bóg na wieki. Amen.

9. Pieśń uwielbiająca P. Jezusa (np. *Przed tak wielkim Sakramentem...*).

10. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Repozycja. Śpiew (np. *Wielbię Ciebie, w każdym momencie*).

11. Antyfona do Matki Bożej (np. *Pod Twoją obronę, albo Anioł Pański*).

CZĘŚĆ III – Spotkanie domowe

Schemat

1. Modlitwa z okazji spotkania wspólnotowego (*patrz poniżej*).
2. Ustalić datę dnia skupienia w marcu.
3. Jak będziemy przeżywać rocznicę założenia Zgromadzenia, która w tym roku przypada w Środę Popielcową (17 II)?
ALBO:
Jak przeżyliśmy rocznicę Założenia Zgromadzenia? Można podzielić się wrażeniami. Co moglibyśmy ulepszyć w naszym świętowaniu?
4. Sprawy bieżące.
5. Modlitwa „Zmartwychwstały Jezu Chryste...”.
6. Na zakończenie spotkania przełożony pobłogosławi współbraci.

Co należy przygotować:

1. Kawę, herbatę, ciasto, owoce itp., itd.
2. Wykaz spraw bieżących / parafialnych / różnych do omówienia.

Modlitwa z okazji spotkania wspólnotowego

(*Modlitewnik Zmartwychwstańca*, s. 120)

Panie, Jezu Chryste, Ty obiecałeś, że będziesz pośród wszystkich, którzy gromadzą się w Twoje imię. Spraw, abyśmy odczuwali, że jesteś obecny z nami i obdarzasz nas nadzieją, radością i pokojem, i że zachowujesz nas w prawdzie i miłości.

Boże, nasz Ojciec, napełnij darami Twego Ducha całą naszą wspólnotę, abyśmy gorliwie starali się poznać Twoją wolę i zgodnie wprowadzali w czyn poznane zadania, stając się widzialnym znakiem wartości i postaw ewangelicznych. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

PLAN DNIA SKUPIENIA – LUTY A.D. 2010

Nasz miesięczny dzień skupienia

odbędzie się lutego 2010 r.



**Temat: Czwarta zasada duchowości zmartwychwstańczej –
Ulegamy grzechowi.**

I. Modlitwy poranne z rozmyślaniami:

godz. miejsce:

II. Spotkanie modlitewne z konferencją:

godz. miejsce:

III. Spotkanie domowe:

godz. miejsce:

PRZYDZIAŁ OBOWIĄZKÓW,

czyli kto jest odpowiedzialny za:

Modlitwy poranne z rozmyślaniami	
Przewodniczenie Liturgii Godzin	
Tekst konferencji czyta	
Wystawienie Najśw. Sakramentu + modlitwy w trakcie adoracji	
Przygotowanie salki na spotkanie domowe	

Punkty do rozmyślenia porannego

Dzień skupienia: luty 2010

Ulegamy grzechowi

„Jesteśmy grzesznikami” (Charyzmat CR)

Wypowiedzi o. P. Semeneni nt. czynności własnej:

„Jest w nas stare nasze ja (stary człowiek), zwrócone zawsze do siebie, i kręcące się naokoło siebie; jest i nowe ja, zwrócone ku Bogu i w Nim utopione. Ostatnie dno naszej osoby, tam gdzie właściwie nazywamy się ja, postawione jest w środku, i w ciągłej tej walce jaką w niej staczają dwie siły, ja staję się raz starym, drugi raz nowym, według tego czy żyję naturą w zjednoczeniu z fałszywym dobrem, czy żyję nadnaturą w zjednoczeniu z Bogiem.” (P. Semenenko, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 32)

„Nie brać się samemu do pracy, ale modlić się o łaskę, to jest o działanie Pana Jezusa w nas, i potem z Nim działać. I znowu objaśniałem, aby tak postawione prawidło nie było fałszywie zrozumiane, że dwa są rodzaje pracy, i że według właściwości każdego z nich inaczej trzeba się brać do jednego, inaczej do drugiego rodzaju pracy. Jedna jest przeciw złemu, druga jest w nabyciu dobrego. Przeciwko złemu zawsze mamy łaskę, zawsze, jednym słowem, mamy ją tam, gdzie nagli przykazanie, którego przestąpienie grzech sprowadza, i wtedy Pan Jezus na pewno jest z nami; a więc choć i tam trzeba się modlić o Jego pomoc, ale działać natychmiast z pewnością, że ją mamy. Lecz gdzie idzie o dobrego nabycie – a dla dusz oddanych doskonałości ten jest najzwyczajniejszy przypadek – tam nie mamy łaski na zawołanie, ani Pan Jezus nie czyni w każdym razie co się nam podoba, tylko sam po swojemu chce działać i rozkładać swoje działanie na chwile, na czasy, na okoliczności, a nam trzeba się do tego zastosować. Na miły Bóg tedy nie brać się samemu do rzeczy, tylko modlić się o zrozumienie naprzód czego chce Pan Jezus, o pragnienie, o wolę samą i nareszcie o czyn.”

(P. Semenenko, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 10)

Punkty do rozmyślenia porannego

Dzień skupienia: luty 2010

Ulegamy grzechowi

„Jesteśmy grzesznikami” (Charyzmat CR)

Wypowiedzi o. P. Semeneni nt. czynności własnej:

„Jest w nas stare nasze ja (stary człowiek), zwrócone zawsze do siebie, i kręcące się naokoło siebie; jest i nowe ja, zwrócone ku Bogu i w Nim utopione. Ostatnie dno naszej osoby, tam gdzie właściwie nazywamy się ja, postawione jest w środku, i w ciągłej tej walce jaką w niej staczają dwie siły, ja staję się raz starym, drugi raz nowym, według tego czy żyję naturą w zjednoczeniu z fałszywym dobrem, czy żyję nadnaturą w zjednoczeniu z Bogiem.” (P. Semenenko, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 32)

„Nie brać się samemu do pracy, ale modlić się o łaskę, to jest o działanie Pana Jezusa w nas, i potem z Nim działać. I znowu objaśniałem, aby tak postawione prawidło nie było fałszywie zrozumiane, że dwa są rodzaje pracy, i że według właściwości każdego z nich inaczej trzeba się brać do jednego, inaczej do drugiego rodzaju pracy. Jedna jest przeciw złemu, druga jest w nabyciu dobrego. Przeciwko złemu zawsze mamy łaskę, zawsze, jednym słowem, mamy ją tam, gdzie nagli przykazanie, którego przestąpienie grzech sprowadza, i wtedy Pan Jezus na pewno jest z nami; a więc choć i tam trzeba się modlić o Jego pomoc, ale działać natychmiast z pewnością, że ją mamy. Lecz gdzie idzie o dobrego nabycie – a dla dusz oddanych doskonałości ten jest najzwyczajniejszy przypadek – tam nie mamy łaski na zawołanie, ani Pan Jezus nie czyni w każdym razie co się nam podoba, tylko sam po swojemu chce działać i rozkładać swoje działanie na chwile, na czasy, na okoliczności, a nam trzeba się do tego zastosować. Na miły Bóg tedy nie brać się samemu do rzeczy, tylko modlić się o zrozumienie naprzód czego chce Pan Jezus, o pragnienie, o wolę samą i nareszcie o czyn.”

(P. Semenenko, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 10)

Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji

*Boże, Ojcze, przez nieskończoną dobroć
Twoją, przez najświętszą mękę Syna
Twego Chrystusa wesprzyj mnie łaską
Twoją, przygaś, wyniszcz we mnie wyziwiewy
starego człowieka, ducha pychy
i cielesności. W dobrej chęci ku chwale
Twojej, ku dobru bliźniego i pojednaniu się
z pełnym z Tobą wspomóż mnie
wszechmocny i najdobrotliwszy Panie,
abym je szczęśliwie i rychło doprowadził do
końca.* (Bogdan Jański)

1. „Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wiemy i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeżeli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki”. (1 J 1, 8-10)

2. Czy uznaję się za grzesznika?
Czy widzę własną grzeszność?

3. Czy patrzę na Boga jako na Miłosiernego Ojca, który pragnie mi wszystko przebaczać i dlatego nie muszę ukrywać przed Nim żadnej własnej słabości?

4. Czy mam stałego spowiednika oraz kierownika duchowego? Jeżeli tak, to czy należycie korzystam z jego posługi? Jeżeli nie, to co stoi na przeszkodzie?

Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji

*Boże, Ojcze, przez nieskończoną dobroć
Twoją, przez najświętszą mękę Syna
Twego Chrystusa wesprzyj mnie łaską
Twoją, przygaś, wyniszcz we mnie wyziwiewy
starego człowieka, ducha pychy
i cielesności. W dobrej chęci ku chwale
Twojej, ku dobru bliźniego i pojednaniu się
z pełnym z Tobą wspomóż mnie
wszechmocny i najdobrotliwszy Panie,
abym je szczęśliwie i rychło doprowadził do
końca.* (Bogdan Jański)

1. „Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wiemy i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeżeli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki”. (1 J 1, 8-10)

2. Czy uznaję się za grzesznika?
Czy widzę własną grzeszność?

3. Czy patrzę na Boga jako na Miłosiernego Ojca, który pragnie mi wszystko przebaczać i dlatego nie muszę ukrywać przed Nim żadnej własnej słabości?

4. Czy mam stałego spowiednika oraz kierownika duchowego? Jeżeli tak, to czy należycie korzystam z jego posługi? Jeżeli nie, to co stoi na przeszkodzie?